

Sygn. akt I ACa 916/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Joanna Głogowska (spr.)
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B. (1)

przeciwko G. B. (1)

o zachówek

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 22 maja 2017 r., sygn. akt I C 156/15,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Joanna Głogowska	SSA Roman Sugier	SSA Joanna Kurpierz
---------------------------	------------------	---------------------

Sygn akt I ACa 916/17

UZASADNIENIE

Powód J. B. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego G. B. (1) kwoty 183.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania wskazał, że kwoty tej dochodzi tytułem zachowku po zmarłym J. B. (2) po którym to jest spadkobiercą w 1/3 części.

Powód nie został wydziedziczony, ani w inny sposób wyłączony od dziedziczenia. Podniósł, że zmarły J. B. (2) i J. B. (3), wcześniej – na podstawie umowy darowizny z 12 sierpnia 2004 r., darowali swojemu synowi - pozwanemu G. B. (1) nieruchomość zabudowaną domem jednorodzinnym o powierzchni 300m² wraz z budynkami gospodarczymi, w tym garażem oraz szklarnią, położoną w L. przy ul. (...). Zdaniem powoda cały darowany pozwanemu majątek ma wartość około 1.100.000,00zł. Powód za życia nie otrzymał od spadkodawcy żadnej darowizny, poza zwyczajowo przyjętymi, spadkodawca natomiast cały swój majątek za życia przekazał pozwanemu. Gdyby spadkodawca oraz jego żona nie darowali nieruchomości pozwanemu udział powoda w tej nieruchomości po śmierci spadkodawcy wynosiłby 1/6.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że powód otrzymał od spadkodawcy darowizny w kwocie przekraczającej wysokość zachowku, który potencjalnie mógłby mu się należeć. Wskazał, że powód był przez długi czas na utrzymaniu rodziców, nie pracował, a ponadto popełniał przestępstwa i były prowadzone przeciwko niemu, co najmniej trzy sprawy karne. Spadkodawca finansował powodowi profesjonalną obronę w tychże sprawach. Nadto pozwany zakwestionował podaną przez powoda wartość nieruchomości, która ma stanowić podstawę obliczenia zachowku. Zdaniem pozwanego wartość nieruchomości w dniu dokonania darowizny wynosiła nie więcej niż 300.000 zł, dom znajdował się wówczas w stanie surowym, poza tynkami wewnętrznymi nie posiadał żadnego wykończenia. Po dacie zawarcia umowy darowizny pozwany wraz z małżonką poczynili znaczne nakłady na nieruchomość, co zwiększyło jej aktualną wartość, ponadto nieruchomość obciążona została służebnością dożywotniego i bezpłatnego mieszkania na rzecz spadkodawcy. Pozwany wskazał również, że błędnie została określona przez powoda wysokość należnego mu zachowku, gdyż winna ona wynosić 1/12 wartości nieruchomości. Spadkodawca nie był bowiem wyłącznym właścicielem nieruchomości lecz w związku z pozostawianiem we wspólności majątkowej małżeńskiej posiadał 1/2 udziału w nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2017 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego G. B. (1) na rzecz powoda J. B. (1) 32.241,67 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2017 roku, oraz oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne :

J. B. (2) zmarł (...) roku.

Postanowieniem z 9 września 2013 r., sygn. akt II Ns 2933/13, Sąd Rejonowy w C. stwierdził, że spadek po J. B. (2), zmarłym (...) r. dziedziczą z mocy ustawy jego żona J. B. (3) oraz synowie J. B. (1) i G. B. (2) po 1/3 części spadku każdy z nich. W dacie śmierci spadkodawca nie pozostawił żadnego majątku.

Spadkodawca J. B. (2) razem z żoną J. B. (3) na podstawie zawartej w dniu 12 sierpnia 2004 r. przed notariuszem K. B. (Rep. A nr (...)) umowy darowizny, darowali pozwanemu G. B. (1) nieruchomość położoną w L. przy ul. (...), stanowiącą działkę gruntu o nr ewid. (...) o powierzchni 0,5840 ha, zabudowaną domem jednorodzinnym wraz z zabudową towarzyszącą, dla której Sąd Rejonowy w C. prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Nieruchomość obciążona została służebnością dożywotniego i bezpłatnego mieszkania na rzecz J. B. (2) i J. B. (3). Darowana nieruchomość wyczerpywała cały majątek po zmarłym J. B. (2). Przedmiotowa nieruchomość przed dokonaniem darowizny stanowiła współwłasność łączną małżonków J. B. (2) (spadkodawcy) i J. B. (3), którą nabyli na podstawie aktu własności ziemi oraz umowy przekazania własności i posiadania gospodarstwa rolnego z 1981 r.

Po dokonanej przez spadkodawcę i J. B. (3) darowiznie, pozwany G. B. (2) poczynił nakłady na darowaną nieruchomość. W budynku mieszkalnym wymienił piec CO, zastępując piec na miał, piecem na ekogroszek, położył panele na parterze budynku i gładź gipsową na ścianach, wykonał posadzki z płytek ceramicznych i okładzinę

ścian z płytek ceramicznych, wykonał malowanie elewacji. Środki na ten cel pozwany wyłożył z własnych zasobów pieniężnych.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę gruntu o nr ewid. (...) wraz ze znajdującymi się na niej budynkami (budynek mieszkalny, budynek garażowo – gospodarczy i budynek gospodarczy), według stanu z dnia dokonania darowizny na rzecz pozwanego, tj. 12 sierpnia 2004 r. i cen aktualnych, przy uwzględnieniu wartości nakładów poczynionych na nieruchomość przez pozwanego G. B. (1), wynosi 386.900 zł (wartość nieruchomości bez nakładów to 400.100,00zł, wartość nakładów to 13 200 zł, wobec czego 400 100zł – 13 200 zł = 386 900).

Przeciwko powodowi J. B. (1) prowadzone były przed Sądem Rejonowym w W. w sprawie sygn. II K 461/89, oraz przed Sądem Rejonowym wC. w sprawie sygn. II K 1408/85 postępowania karne, w związku z przestępstwami jakich się dopuścił. Prawomocnymi wyrokami zapadłymi w tych sprawach powód został skazany (...). W powyższych sprawach powód korzystał z pomocy obrońców z wyboru. W aktach wskazanych spraw brak informacji na temat tego kto płacił wynagrodzenie za udzieloną J. B. (1) obronę oraz w jakiej wysokości było to wynagrodzenie. Powód J. B. (1) nie został wydziedziczony, ani w inny sposób wyłączony od dziedziczenia. Powód za życia spadkodawcy nie otrzymał od niego żadnej darowizny. Podczas pobytu w aresztach i zakładach karnych otrzymał od spadkodawcy drobne kwoty na zakup żywności i papierosów w kantynie.

Sąd okręgowy wskazał w motywach swojego rozstrzygnięcia, że większość istotnych dla przedmiotu postępowania okoliczności była niesporna. Poza sporem pozostawał fakt i przedmiot dokonanej darowizny na rzecz pozwanego G. B. (1), jak również to, że w wyniku dokonanego rozporządzenia majątkowego, spadkodawca J. B. (2) w chwili śmierci nie pozostawił żadnych aktywów, bowiem poprzez darowiznę uczynioną na rzecz pozwanego wyzbył się całego swojego majątku. Poza sporem była również kwestia formalnego uprawnienia powoda do żądania zachowku.

Ustalenia faktyczne odnośnie wartości nieruchomości sąd I instancji oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości B. C., w wariantcie uwzględniającym wartość nakładów poczynionych na nieruchomość przez pozwanego. Oceniając tą opinię sąd okręgowy wskazał, iż jest przekonująca, jasna, rzeczowa i wyczerpująca. Zdaniem sądu I instancji brak było podstaw do kwestionowania metodologii przedstawionych wyliczeń, biegły zaopiniowała po przeprowadzonych oględzinach nieruchomości, odniosła się również do wszystkich zarzutów i wątpliwości zgłoszonych przez strony postępowania. W szczególności wskazała na powody, które w niniejszej sprawie przemawiają za niezasadnością dokonywania wyceny wydzielonych części nieruchomości, podnosząc że jest to dopuszczalne, gdy standardowe metody uniemożliwiają dokonanie wyceny rynkowej, co nie dotyczy badanej sprawy, w innych przypadkach jest to niezalecane. Z tego powodu oddalono wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety i następnie biegłego z dziedziny wyceny nieruchomości, w celu dokonania geodezyjnego ustalenia ile działek budowlanych można by uzyskać z pierwotnej nieruchomości, a następnie dokonania wyceny każdej z nich z osobna. Biegły B. C. podkreślała, że takie działanie jest nieuzasadnione i sprzeczne z metodyką wyceny. Sąd I instancji w pełni podzielił ten pogląd. Ustawa o gospodarce nieruchomościami z 21 sierpnia 1997 r. stanowi, że przy wycenach nieruchomości nie ma miejsca na dowolność, a dokonujący wyceny ma obowiązek postępować zgodnie z jej regulacjami. Przedmiotem wyceny w niniejszej sprawie było ustalenie wartości rynkowej nieruchomości (art. 150 ust. 1 pkt 1), którą jest najbardziej prawdopodobna jej cena możliwa do uzyskania na rynku, określona z uwzględnieniem cen transakcyjnych (art. 151 ust 1). Biegła szacowała wartość nieruchomości na podstawie podejścia porównawczego (art. 152 ust 2 i 153 ust 1), dokonując wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki, zgodnie z art. 154 ust 1 cytowanej ustawy. Przedmiotem darowizny była cała nieruchomość, a nie jej części. Sztuczne, nawet tylko teoretyczne, dzielenie tej nieruchomości na mniejsze działki, nie oddawałoby jej wartości rynkowej, jaką ma aktualnie, ponieważ powinna być traktowana jako całość gospodarcza, ba tak ją traktowano w chwili darowizny. Ustalenia odnośnie nakładów poczynionych przez pozwanego były poczynione przez sąd okręgowy w oparciu o opinię biegłej niekwestionowaną przez strony w tej części. Odnośnie darowizn jakie miały być czynione przez zmarłego ojca na rzecz powoda sąd okręgowy wskazał że pozwany tej okoliczności nie udowodnił. W tak ustalonym stanie faktycznym sąd okręgowy z powołaniem na treść art. 991 § 1 k.c. wskazał, iż powód należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku, nie został także wydziedziczony.

Dalej podał sąd I instancji, że nie był również sporny między stronami skład masy spadkowej po J. B. (2), w jego skład nie wchodziły żadne aktywa, spadkodawca bowiem za życia dokonał rozporządzenia całego swojego majątku na rzecz syna G. B. (1). Zaliczeniu na poczet należnego zachowku podlegała jedynie wartość udziału w nieruchomości darowanego przez ojca pozwanemu .

Wartość aktywów spadku stanowi zatem wartość tej darowizny tj. 386.900 zł, która w tej wysokości została ustalona już po odliczeniu wartości nakładów poniesionych przez pozwanego w wysokości 13 200 zł. Wyliczając wartość przedmiotowej nieruchomości Sąd I instancji oparł się więc na opinii biegłego B. C.. Wartość ta przy uwzględnieniu wartości nakładów to 386.900 zł. Przy czym nie można jej w całości doliczyć do spadku, ponieważ w chwili dokonania darowizny nieruchomość ta należała do spadkodawcy i jego żony. Zatem doliczeniu podlega darowizna, której wartość to 1/2 z wartości nieruchomości, czyli 193.450 zł. Udział spadkowy powoda to 1/3 z tej wartości, czyli 64.483,33 zł, a sam zachówek to połowa tegoż udziału czyli 32.241,67 zł.

Jednocześnie sąd okręgowy wskazał w motywach swojego rozstrzygnięcia, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do zaliczenia na poczet należnego powodowi zachowku darowizn, które miały być dokonane zdaniem pozwanego na rzecz powoda przez ojca stron. Kwoty które zostały wykazane przez pozwanego były to drobne darowizny nie podlegające zaliczeniu na poczet zachowku istnienia natomiast większych darowizn pozwany nie udowodnił . O odsetkach sąd I instancji orzekł po myśli art. 481§1 kodeksu cywilnego . Powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia wydania wyroku, zatem tak też uwzględniono roszczenie w tym przedmiocie.

W pozostałej części powództwo oddalono jako wygórowane.

O kosztach procesu sąd I instancji orzekł zgodnie z treścią art. 100 zd.1 kpc wskazując , że roszczenie powoda zostało uwzględnione w 17,62 %. Koszty procesu poniesione przez powoda to 3617 zł (koszty zastępstwa procesowego i opłata skarbową od pełnomocnictwa). Koszty procesu pozwanego to 4.594,85 zł (koszty zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej – 3.617 zł oraz wydatki na opinię biegłego 977,85 zł). Suma kosztów procesu obu stron to 8.211,85 zł. Pozwanego powinny z tej sumy obciążać koszty procesu w części równej 17,62%, czyli w kwocie 1.446,93 zł. Zasądzono zatem od powoda na rzecz pozwanego różnicę kosztów poniesionych przez pozwanego i tych, które powinny go obciążać, czyli 3.147,92 zł.

Skarb Państwa w niniejszej sprawie poniósł koszty sądowe w wysokości 10.875,70 zł. Z tej kwoty pozwanego obciąża 17,62% czyli 1.916,30 zł, a powoda 8.959,40 zł. W tym stanie rzeczy sąd I instancji o nieuiszczonych kosztach sądowych orzekł na podstawie art. 113 ust 1 i ust 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28 lipca 2005 r.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego nie zgodził się powód zaskarżając go apelacją.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono :

I. naruszenie prawa procesowego to jest art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego mające istotny wpływ na wynik postępowania poprzez błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na uznaniu, że:

1. wartość rynkowa nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę o nr ewid. (...) wraz z ze znajdującymi się na niej budynkami według stanu na dzień dokonania darowizny to jest 12 sierpnia 2004 roku i cen aktualnych po odliczeniu nakładów poczynionych przez pozwanego wynosi 386 900 złotych, podczas gdy opinia biegłej z zakresu szacowania nieruchomości obarczona jest błędami wskazanymi w piśmie procesowym powoda z dnia 02 lutego 2017 roku co w konsekwencji nie pozwala na formułowanie wniosku, iż wartość nieruchomości objętej przedmiotowym postępowaniem wynosi 386 900 złotych po odliczeniu nakładów pozwanego:

2. opinia biegłego z zakresu szacowania nieruchomości jest przekonywująca, jasna, rzeczowa i wyczerpująca podczas gdy biegła w sporządzonej opinii popełniła błędy polegające między innymi na tym, że:

- nieruchomości przyjęte do porównań nie spełniają kryteriów podobieństwa, wymaganych przepisami prawa bowiem każda z tych nieruchomości posiada odpowiednio powierzchnię inną niż powierzchnia nieruchomości objęta przedmiotowym postępowaniem,
- z opisu nieruchomości przyjętych do porównań nie wynikają dane o powierzchni użytkowej budynków, co również może świadczyć o pełnym braku ich podobieństwa,
- biegła korygowała trzy nieruchomości, względem ich wartości a nie cen jednostkowych,

co w konsekwencji nie pozwala na uznanie opinii sporządzonej w sprawie jako rzeczowej i prawidłowo ustalającej wartość nieruchomości:

3. niezasadne jest dokonywanie wyceny wydzielonych części nieruchomości, podczas, gdy cechą wpływającą na wartość nieruchomości zabudowanej budynkiem jednorodzinny jest powierzchnia gruntu, położenie działki przy dwóch drogach publicznych oraz to, że od strony ul. (...) nieruchomość posiada możliwość podłączenia do sieci gazowej, elektrycznej i wodociągowej, co w konsekwencji pozwala, uznać, że sporna działka w części północno-wschodniej pełni funkcje terenów zabudowy jednorodzinnej i może zostać zagospodarowana samodzielnie jako odrębna nieruchomość i w związku z tym zachodziły podstawy- do dokonania wyceny tej części nieruchomości:

II. naruszenie prawa procesowego to jest:

1. art. 217 § 3 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i na tej podstawie oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego geodety i biegłego z zakresu szacowania nieruchomości zmierzającej do ustalenia ile działek można wydzielić z działki pierwotnej i ustalenia wartości każdej z nich z osobna zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę okoliczność, iż działka objęta postępowaniem ma z dwóch stron dostęp do drogi publicznej, a ponadto od strony ul. (...) nieruchomość posiada możliwość podłączenia do sieci gazowej, elektrycznej i wodociągowej, co w konsekwencji uzasadniało przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych geodety' oraz z zakresu szacowania nieruchomości:

2. art. 113 ust i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez ich błędne zastosowanie i na tej podstawie uznanie, iż powód spowodował swoim zachowaniem koszty postępowania i w tej sytuacji zachodzą podstawy do obciążenia go kosztami postępowania w przegranej przez niego części procesu.

Na podstawie art. 381 k.p.c. powód wniósł o dopuszczenie dowodu z ponumerowanych zdjęć ogłoszeń o sprzedaży nieruchomości położonych w tej samej miejscowości co nieruchomość objęta pozwem na okoliczność wykazania, iż przedstawiona przez biegłą z zakresu szacowania nieruchomości wycena wartości nieruchomości nie odpowiada cenom nieruchomości w L.. Potrzeba złożenia zdjęć na tym etapie postępowania wynika z faktu, iż powód w piśmie procesowym z dnia 08 maja 2017 roku wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii nowego biegłego z zakresu szacowania nieruchomości po potwierdzeniu przez biegłego geodetę samodzielnego charakteru tej części nieruchomości, która ma bezpośredni dostęp do ulicy (...). Na rozprawie w dniu 22 maja 2017 roku Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda i dlatego na tym etapie postępowania powód ma możliwość złożenia wniosku dowodowego.

W świetle powyższych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

-zasądzenie na rzecz powoda kwoty 150 758,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2017 roku do dnia zapłaty ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

-zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sędem I i II instancji, w przypadku uchylenia wyroku pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach za wszystkie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje: apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Za całkowicie chybiony należało uznać w szczególności zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Zauważyć bowiem trzeba, że pozwany podnosząc powyższy zarzut nie wskazał, w jaki sposób Sąd I instancji zasadę swobodnej oceny dowodów naruszył, ograniczając się jedynie do zaprezentowania stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Samo natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze /doniosłości/ poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie może stanowić o skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W okolicznościach tej sprawy nie sposób podzielić argumentacji powoda zawartej w apelacji o wadliwości opinii biegłej. Przedmiotem wyceny w niniejszej sprawie było ustalenie wartości rynkowej nieruchomości (art. 150 ust. 1 pkt 1), którą jest najbardziej prawdopodobna jej cena możliwa do uzyskania na rynku, określona z uwzględnieniem cen transakcyjnych (art. 151 ust 1). Biegła szacowała wartość nieruchomości na podstawie podejścia porównawczego (art. 152 ust 2 i 153 ust 1), dokonując wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki, zgodnie z art. 154 ust 1 cytowanej ustawy. Sąd Apelacyjny w pełni podziela w tym względzie wywody sądu i instancji zawarte w motywach zaskarżonego orzeczenia co zbędnym czyni ich powtarzanie. W konsekwencji jako całkowicie nietrafny uznać trzeba także zarzut naruszenia art. 217 kpc z uwagi na nieuwzględnienie przez sąd okręgowy wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego geodety i biegłego z zakresu szacowania nieruchomości zmierzającej do ustalenia ile działek można wydzielić z działki pierwotnej i ustalenia wartości każdej z nich z osobna zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę okoliczność, iż działka objęta postępowaniem ma z dwóch stron dostęp do drogi publicznej, a ponadto od strony ul. (...) nieruchomość posiada możliwość podłączenia do sieci gazowej,

elektrycznej i wodociągowej, co w konsekwencji uzasadniało przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych geodety' oraz z zakresu szacowania nieruchomości:

Podzielić należy w tym miejscu w pełni argumentację sądu okręgowego, że przedmiotem darowizny była cała nieruchomość, a nie jej części. Sztuczne, nawet tylko teoretyczne, dzielenie tej nieruchomości na mniejsze działki, nie oddawałoby jej wartości rynkowej, jaką ma aktualnie, ponieważ powinna być traktowana jako całość gospodarcza, bo tak ją traktowano w chwili darowizny. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że ustalając substrat zachowku sąd bierze pod uwagę wartość nieruchomości według stanu z chwili dokonania darowizny a cen z chwili orzekania – art. 995 kodeksu cywilnego. Nie może być żadnych wątpliwości co do tego, że pozwany otrzymał jako darowiznę od ojca 1/2 część zabudowanej nieruchomości, a nie dom z działką oraz niezabudowane działki gruntu i według takiego stanu powinna być i została obliczona ich wartość.

W żaden sposób nie wpłynęły na trafność stanowiska sądu I instancji wnioski dowodowe złożone na etapie postępowania apelacyjnego w postaci trzech zdjęć obrazujących okolicę wokół nieruchomości pozwanego . Fakt że wokół nieruchomości powstają nowe budynki w żaden sposób nie uzasadnia tezy powoda o tym, że przy obliczaniu wartości nieruchomości która stanowi substrat zachowku powinno mieć miejsce określenie innego przeznaczenia tej nieruchomości niż miał w momencie otwarcia spadku. Ustalenie natomiast wartości poszczególnych składników wchodzących w skład spadku, w tym także ustalenie wartości nieruchomości dla określenia wymiaru zachowku powinno być oparte na kryteriach rynkowych. Określenie wartości rynkowej nieruchomości powinno więc nastąpić zgodnie z regulami i metodami wynikającymi z przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami i przepisów wykonawczych oraz standardów zawodowych rzeczoznawców (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2013r., I CSK 701/12, LEX nr 1353071).

Brak jest także podstawy do przyjęcia, że wydając orzeczenie o kosztach procesu sąd naruszył art. 113 ust.1 i 2 pkt .1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Konsekwencją nakazania przez sąd okręgowy ściągnięcia kwoty 8959,40 zł z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia był wynik procesu. Porównanie kwoty żądanej przez powoda w pozwie z kwotą w której powód utrzymał się w swoim żądaniu prowadzi do jednoznacznego wniosku, że proporcje wskazane przez sąd okręgowy są trafne. Nie sposób podzielić argumentacji powoda o braku podstaw do nakazania ściągnięcia od powoda części nieuiszczonych kosztów sądowych , albowiem to nie zachowanie powoda spowodowało ich powstanie.

Jest to argumentacja całkowicie nietrafna . Po pierwsze przesłanką zastosowania gdy idzie o powoda art. 113 ust.2 pkt.1 w/w ustawy jest istnienie nieuiszczonych kosztów sądowych , po drugie ściągając z zasądzonego roszczenia można koszty od strony która spowodował ich powstanie . Powód w trakcie procesu korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych . Zwolnienie to ma charakter tymczasowy o tyle , że możliwość obciążenia nimi strony zwolnionej otwiera się jedynie w razie co najmniej częściowego uwzględnienia roszczenia tej strony. Na nieuiszczone koszty sądowe złożyła się opłata od pozwu i wydatkowana kwota na poczet opinii biegłych .Nie może być żadnych wątpliwości, że powstanie tych kosztów spowodował powód. W okolicznościach tej sprawy powód przegrał proces w 82,38 procentach i powinien ponieść zatem z ogólnej części kosztów sądowych kwotę 8 959,40 zł co prawidłowo ustalił sąd I instancji .

Mając na uwadze powyższe wywody z mocy art. 385 kpc orzeczono jak na wstępie.

O kosztach sąd orzekł na mocy art. 98 kpc oraz §2 pkt 6 i § 10 ust.1 pkt 2 w sprawie opłat za czynności radców adwokackie z dnia 22 października 2016r, w wersji obowiązującej od dnia 27 października 2016r.(Dz. U. z 2016r., poz. 1667).

SSO del J. Głogowska SSA R. Sugier SSA J. Kurpierz